Muzeum chce mieć Kolumnę

Kolumna znajduje się w granicach Łasku od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ówczesna reforma administracyjna połączyła bowiem te dwie miejscowości. W ciągu tych lat wielu okolicznych mieszkańców zgłaszało do muzeum uwagi, że powinno ono, tak jak Łaskowi, poświęcić stałą ekspozycję także Kolumnie.

– Tak samo uważali odwiedzający nas mieszkańcy Łodzi, Sieradza, Zduńskiej Woli i innych zakątków dawnego województwa sieradzkiego – mówi Aneta Możdżanowska, dyrektorka łaskiej placówki.

W końcu XIX wieku wieś Kolumna liczyła 12 gospodarstw zamieszkiwanych przez 76 osób i wraz z dobrami łaskimi należała do rodziny Szweycerów. Mieszkali oni w pobliskim Ostrowie. W 1928 roku Janusz Szweycer wydzielił z majątku kilkaset hektarów, które przeznaczył pod budowę miejscowości letniskowej. Rozparcelowano tereny, wytyczono rynek, place pod szkołę, stację kolejową, pocztę i kościół. Miejscowość nazwano Las-Kolumna, gdyż teren był mocno zalesiony. Powstały drewniane wille w stylu szwajcarskim, do których zaczęli przyjeżdżać letnicy z całego regionu łódzkiego. Po II wojnie światowej w miejscowości osiedlano polskich repatriantów m.in. z Litwy, swoje domy letniskowe mieli i wciąż mają tutaj łodzianie.

– Do dzisiaj przetrwało wiele drewnianych wilii, w których zapewne znajdują się przedmioty mające około 50–60 i więcej lat – mówi dyrektor placówki. – Bezcenne byłyby dla nas wszelkie dokumenty i fotografie związane z okresem tworzenia w latach 20. i 30. XX wieku letniska, a także materiały pochodzące z okresu okupacji niemieckiej, kiedy to w Waldhorst (jak Niemcy nazwali miejscowość) ulokowano przejściowy obóz dla niemieckich przesiedleńców z Besarabii leżącej w rejonie dzisiejszej Mołdawii i Ukrainy.

Jedna z muzealnych sal zostanie zaaranżowana tak, aby opowiadała o historii Kolumny. Łaska placówka uzyskała na ten cel dofinansowanie z Narodowego Instytutu Muzeów.

– Z kolegami z muzeum wymyśliliśmy, jak ma wyglądać wystawa i teraz zachęcamy mieszkańców Kolumny, ale także inne osoby z regionu łódzkiego i całej Polski, które mają jakieś artefakty związane z Kolumną, aby zachcieli nam je udostępnić – mówi dyrektor Możdżanowska. – Etap przygotowawczy chcemy zakończyć w tym roku, aby w następnym rozpocząć już działania zmierzające do urządzenia stałej wystawy.

Bogumił Makowski